

Less Is More, Nienasycenie

Oddam ci wszystko co mi zostało

Za mało, to za mało

I wyprę się wszystkich swych ideał&#oacute;w

To mało, ciągle mało

Przestanę jeść, przestanę pić, przestan&

To za mało, wciąż za mało

Otworzę się na każdy gest i każdy szept

To za mało, ciągle mało mi jest

Ja znam ten stan

Gdy nieustannie mi brak

Nienasycenie, nienasycenie

Nie będę się śmiał za twoimi plecami

Za mało, to za mało

Zatrzymam dla siebie kłopotliwe pytania

To mało, ciągle mało

Liczę do trzech, nie chowaj się, odezwij się

Zn&#oacute;w na oślep, stawiam sw&#oacute;j kolejny krok

Otworzę się na każdy gest i każdy szept

To za mało, ciągle mało mi jest

Ja znam ten stan

Gdy nieustannie mi brak

Nienasycenie

I w głębi czuję, że

Gdy przyjdzie noc zamienię dzień, ostatni dzień

Będzie mało, będzie mi mało.

Gdy przyjdzie noc zamienię dzień, ostatni dzień

Będzie mało, mało, mało, mało

Więc nie mam nic, co m&#oacute;głbym dać

Wszystko już masz

Zatrzymaj się, st&#oacute;j, st&#oacute;j

To przecież jeszcze nie m&#oacute;j czas

Cofam codziennie wskaz&#oacute;wki zegara

Za mało, to za mało

I wszystko na wczoraj robić się staram

Za mało, to za mało

Liczę do trzech, otwieram oczy i już wiem

Gdzie postawić każdy sw&#oacute;j następny krok

Otworzę się na każdy gest i każdy szept

To za mało, ciągle mało mi jest

Ja znam ten stan

Gdy nieustannie mi brak

Nienasycenie

I w głębi czuję, że

Gdy przyjdzie noc zamienię dzień, ostatni dzień

Będzie mało, będzie mi mało.

Gdy przyjdzie noc zamienię dzień, ostatni dzień

Będzie mało, będzie mi mało.

Oddałem ci wszystko co mam

Teraz patrz nie mam nic